ROK L. Nro 82.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 14 Kwietnia 1870. Czwartek. Dnia 2 (14) Kwietnia 1870.

Rano ciepła st: 4, w połud: c st: 7 | Stan barometru: na odmianę | Wschód Słońca g. 5 m. 8 | Jutro, ŚŚ. Bazylisy i Anastazji.
Wysokość wody st: 6 c. 2 (przybywa | | Zachód „ „ 6 „ 55 | *Wielki Piątek.*

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej, za Nr 89 i 90 wydanym zamieszczono: W rozkazie p. o. Prezydenta do zarządu miejskiego z dnia 26 marca (7 kwietnia) za Nrem 68 ogłoszono: *a*) Kancellarja Namiestnika Jego Cesarskiej Mości w Królestwie Polskiem, przy odezwie swojej z dnia 14 (26) marca r. b., za Nr 5249 nadesłała mi do załatwienia wniesione przez niektórych właścicieli handlów i rękodzielniczych zakładów w mieście Warszawie, podania do tutejszego pomocniczego komitetu Rossyjskiej rękodzielniczej wystawy w 1870 roku, w których proszą, ażeby osobom, które nie otrzymały za odznaczenie się medali i innych nagród, tak na tutejszych, jako też i zagranicznych wystawach, zabronić używania tych oznak na ich wyrobach i znakach. Żądanie to znajdując w zupełności zasługującem na uwagę, w zastosowaniu się do 78go artykułu ustawy o przemyśle fabryk i zakładów (w Dzienniku Praw, tomu XI część II), na mocy którego, użycie obcych firm i oznak przykładanych za pozwoleniem rządu na wyrobach rękodzielniczych, fabryk i zakładów, jest zabronione pod zagrożeniem kary i obowiązku wynagrodzenia poczynionych z tego powodu szkód; polecam Komissarzom administracyjnym, uformować i w przeciągu miesiąca przedstawić do wydziału administracyjnego wykazy handlujących, fabrykantów i rzemieślników używających na swoich szyldach i wyrobach medali lub innych tutejszych albo zagranicznych nagrodowych oznak i sprawdziwszy na miejscu, czy posiadają patenta na prawo używania wspomnionych oznak, odnotować w odpowiedniej rubryce, przez kogo mianowicie i kiedy wydane zostały pomienione patenta i nakoniec wykazać miejsce zamieszkania i rodzaj zajęcia wzmiankowanych osób. Co się tyczy osób, które nie przedstawią patentów na cechowanie swych wyrobów nagrodowemi oznakami, tych Kommisarze administracyjni uprzedzą, że oni naprzyszłość za nieprawne użycie takowych oznak, będą pociągnięci do odpowiedzialności prawnej. Oprócz tego polecam Komissarzom administracyjnym, zobowiązać wszystkich handlujących, fabrykantów i rzemieślników, ażeby oni w razie otrzymania na tutejszych albo zagranicznych wystawach medali lub innych oznak, meldowali o tem w Magistracie dla zakommunikowania Zarządowi Miejskiemu, w celu dopełnienia adnotacji w wykazach, które na ten przedmiot będą prowadzone w Magistracie.

b) Komissja ustanowiona w roku zeszłym dla sprawdzenia w Warszawie zakładów sprzedaży trunków, znalazła, że wielu z właścicieli tych zakładów, unikając daleko większej akcyznej opłaty, utrzymują takowe za patentami na traktjernie, kawiarnie, herbaciarnie i t. p., wówczas, kiedy to są proste szynki; tym sposobem oprócz zrządzenia szkody skarbowi, pragną jeszcze obejść przepisy policyjne, na mocy których, traktjernie na ulicach pierwszego rzędu do godziny 1-ej, a na innych ulicach miasta do godziny 12 w nocy mogą zarobkować, a zakłady z trunkami powinny być koniecznie zamykane o godzinie 10-ej wieczorem. Dla uniknienia na przyszłość podobnego rodzaju nadużyć, polecam Komisarzom administracyjnym ściśle przestrzegać, ażeby na przyszłość przy wydawaniu świadectw na zaprowadzenie tych zakładów, nie zaopatrywać takowemi na mocy ustnych oświadczeń, lecz po rzeczywistem osobistem przekonaniu się, że interesant utrzymuje istotnie ten lub drugi zakład; pod odpowiedzialnością według przepisów za niewykonanie niniejszego rozporządzenia. O czem dla wiadomości kommunikuję Policji Wykonawczej.

(Gaz. Polic.)

W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nrem 90 wydanym, zamieszczono: Ażeby zapobiedz o ile się to okaże możliwem, przy niedostatku środków Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, dokuczającemu mieszkańcom i naruszającemu ogólny porządek żebractwu, w dalszym ciągu rozporządzenia mojego, ogłoszonego w rozkazie do Policji Wykonawczej za Nrem 58, polecam wszystkim Komissarzom cyrkułowym i ich pomocnikom: a) Jak najsurowiej przestrzegać za pośrednictwem służby zewnętrznej, ażeby żebracy nie chodzili po ulicach i domach prosić o jałmużnę; — dostrzeżonych na podobnym uczynku, natychmiast aresztować w cyrkułach, gdzie zatrzymywać ich do god. 7-ej wieczorem, z wyjątkiem niebezpiecznie chorych, których odsyłać natychmiast do miejskich szpitali, podług porządku wyjaśnionego w rozkazie do Policji z roku bieżącego za Nrem 77; b) Co do innych aresztowanych, starców i kalek, którzy będą stałemi tutejszemi mieszkańcami, wieczorem odsyłać do właściwych Komissarzy dla zdania w miejscach ich zamieszkania, z ostrzeżeniem, że w razie powtórnego żebractwa, postąpionem z niemi zostanie wedle całej surowości praw (paragrafu 635—637 Najwyżej zatwierdzonej w 1860 roku ustawy o Sądach gminnych) i c) zdrowych i młodych, szczególniej nietutejszych mieszkańców, chociażby po raz pierwszy zauważanych na żebractwie, odesłać na noc do policyjnego aresztu dla podciągnięcia z nich: tutejszych mieszkańców do odpowiedniej kary, a nietutejszych wytransportowania na miejsce urodzenia pod ścisły nadzór miejscowych władz policyjnych, w skutek zniesienia się mojego z gubernatorami. Polecam Kommissarzom Policji Wykonawczej dopilnować, ażeby w ostatnie trzy dni obecnego wielkiego postu, podług nowego stylu, to jest we czwartek,

piątek i sobotę, nie grała muzyka tak w miejscach publicznych jako też i na ulicach. Mając na uwadze, że przy nadchodzących świętach w przeciągu tygodnia bieżącego, gotowanie na kuchniach zostanie zwiększone; polecam Naczelnikowi pożarnej Straży ogniowej, zarządzić, ażeby wszystkie kominy, jaknajściślej przejrzano i najakuratniej oczyszczono, a na Kommissarzy Policji Wykonawczej wkładam obowiązek, uprzedzić mieszkańców, ażeby dla uniknienia nieszczęśliwych wypadków, obchodzili się ostrożnie z ogniem. (Gaz. Polic.)

USTAWA

Biuro posłańców publicznych w m. Warszawie i przedmieściu Pradze.

(Dokończenie).

§ 13. Za wszelkie nadużycie posłaniec natychmiast zostaje wydalonym ze służby i oprócz tego pociągniętym zostaje do sądowo-policyjnej odpowiedzialności.

§ 14. O każdym przyjętym, uwolnionym lub też wydalonym ze służby posłańcu, biuro bezzwłocznie donosi Komissarzowi miejscowego cyrkułu.

§ 15. Tak dla porządku, jako i dla łatwiejszego zobaczenia ich zdaleka, posłańcy obojej płci nosić będą czarne kapelusze z numerami i napisem: „Kommisioner—Posłaniec“, jak również szerokie czarne pasy także z numerami.

§ 16. Posłańcy znajdować się będą: przy hotelach, na rogach niektórych główniejszych ulic, przy ogrodach publicznych, na placach, przy dworcach kolei i w ogóle wszędzie, gdzie jest większy ruch publiczności.

§ 17. Ogólna cyfra posłańców zastosowaną będzie do potrzeby, lecz nie może być mniejszą nad 100, a nie większą nad 250 ludzi.

§ 18. Dla zabezpieczenia kaucji składanych przez posłańców, biuro wnosi do kassy Magistratu miasta Warszawy rs. 1000,—jeżeli zaś cyfra posłańców przejdzie cyfrę stu, to kaucja biura powiększy się licząc po rs. 10 za każdego.

Taryfa opłat za usługi posłańców publicznych w mieście Warszawie i na przedmieściu Pradze.

1. *a)* Posłaniec za kurs z ciężarem do 10 funtów, otrzymuje w mieście i do dworców kolei warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej i odwrotnie kopiejek 7 i pół; *b)* za takiż sam kurs z piśmienną lub ustną odpowiedzią kop. 12 i pół.

2. *a)* Za kurs z ciężarem do 10 funtów, do cytadeli, Ujazdowa, Belwederu i łazienek, oraz miejsc przyległych, jak również na Pragę i znajdujące się tam dworce kolei petersburgskiej i terespolskiej i odwrotnie kop. 15; *b)* za takiż sam kurs z piśmienną lub ustną odpowiedzią kop. 20.

Za zaczekanie na odpowiedź do 10 minut nic się nie płaci posłańcowi, za dłuższy zaś czas posłaniec pobierać będzie od rozkazującego mu czekać, za pół godziny kop 10, a za godzinę k. 15.

3. Za przeniesienie ciężaru, ważącego więcej jak 10 funtów, dopłaca się za każde 50 funtów, po k. 10.

3. Posłańców można najmować i na godziny, a mianowicie: *a)* za pół godziny kop. 10; *b)* za godzinę kop. 15; *c)* za trzy godziny k. 35; *d)* za sześć godzin kop. 60; *e)* za dwanaście godzin we dnie k. 90; *f)* za dwanaście godzin w nocy rs. 1 kop. 10; *g)* za dwadzieścia cztery godzin (doba) rs. 1 k. 25; za więcej dni jak jedna doba po rs. 1.

5. Za obsługę, a mianowicie: oczyszczenie rzeczy, nastawienie samowaru, przyniesienie wody, napalenie w piecu w czasie zimy raz na dzień i za zrobienie porządku w pokoju, opłaca się od jednej osoby, miesięcznie rs. 1 kop. 50.

6. Za przenoszenie mebli, fortepianu i innych ruchomości, zapłata wynosi: *a)* za pół dnia (6 godzin) jednemu posłańcowi rs. 1) *b)* za cały dzień (12 godzin) jednemu posłańcowi rs. 1 k. 50.

Uwaga 1-a O wszystkie inne posługi, które nie są objęte niniejszą taryfą, a które wszakże mogą być spełniane przez posłańców, jak również za przewożenie ciężarów końmi, należy się układać z samem biurem.

Uwaga 2-a: Dla przenoszenia i przewożenia większych ciężarów, niektórzy posłańcy zaopatrzeni będą w nosze i wózki własne. (Dz. W.)

— Inspektór Szkół miasta Warszawy podaje niniejszem do wiadomości, osób interessowanych, że mieszka przy placu Sgo Aleksandra Nr 7, w domu pana Nowakowskiego, oraz, że osoby zgłaszające się w interesach urzędowych przyjmuje w kancellarji Inspekcji Szkół mieszczącej się w lewej officynie Kazimierowskiego domu, codziennie od 1ej do 3ej po południu z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych. (Dz. War).

Kassa Oszczędności Miasta Warszawy, z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do d. 29 marca (10 kwietnia) r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 46, na które, tudzież na dawniejsze w 262 wnioskach, złożono rub. sr. 6,673 kop. 95. Na żądanie 180 uczestników (prócz procentu rsr. 36 kop. 63 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 7,978 kop. 4½— i umorzyła książeczek 35; przeto uczestników 20,252 posiada kapitał rsr. 752,489 kop. 49. (D. War.)

— Jutro Wielki Piątek, Ewangelja Św. według Jana Ś-go w rozdziale XVIII i XIX.

— Jutro w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno, u grobu Zbawiciela, o godzinie 5-tej po południu, liczne grono amatorów wykona pod dyrekcją p. Zientarskiego własne jego kompozycje: 1)„Miserere mei Deus“ na dwa chóry: trombon i orgmelodikon (zamiast orkiestry). 2) Motet „Stabat Mater.“ 3) Kwartet „Justus ut palma.“ 4) „Agios ho Theos“ (Sanctus Deus) w stylu Palestriny, wykona chór cały. W pierwsze zaś święto Wielkiejnocy, w czasie summy, toż samo grono amatorów wykona po raz pierwszy Wielką Mszę Jubileuszową, utworu R. Zienterskiego. Na organach i orgmelodykonie akomp. i responsorja odegrywać będzie p. Fr. Chmielewski b. uczeń Instytutu Muzycznego (Konserwatorjum), obecnie organista miejscowy.

— Jutro w kościele Opieki Ś-go Józefa (obok pałacu hr. Potockich) w czasie obchodu grobu Zbawiciela około godziny 4-tej po południu, grono artystów i amatorów wykona na głosy męzkie z towarzyszeniem instrumentów smyczkowych: Oratorium kompozycji Hajdna: „7 słów Chrystusa na krzyżu.“ Również tego samego dnia lub nazajutrz, da się tam słyszeć wiolonczelista Herman i utalentowany znany amator pan Sieklucki także na wiolonczelli; następnie w samą uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego znany z pięknego śpiewu p. W. Zahorowski wraz ze swą małżonką wykonają w czasie summy przy współudziale p. Prohazki (ojca) kilka utworów religijnych.

— W dniu jutrzejszym w kościele Ś-tej Anny przy Krakowskiem-Przedmieściu wykonane zostaną dzieła religijne pod kierunkiem braci Jareckich. „Stabat Mater“ Rossiniego odśpiewa p. Leśkiewiczowa, a Modlitwę ze Stradelli p. Osmański.

— W kościele Śgo Marcina (po Augustyjańskim), przy ulicy Piwnej w piątek i w sobotę o godzinie 5-tej po południu przy grobie Zbawiciela będzie wykonane całe „Stabat Mater Rossiniego“, Modlitwa na Solo sopran z 17-go wieku Alexandra Stradelli, nadto „Crucicifixus“ Solo alto z ostatniego przedśmiertnego dzieła, to jest Mszy Świętej Rossiniego.

— W Wielkopiątkowem nabożeństwie, wszystko napełnia duszę smutkiem. Dzwonów nie słychać, świece pogaszone, ołtarze ogołocone z ozdób, na wielkim ołtarzu zwykły obrus, jako prześcieradło śmiertelne Zbawiciela. Kościół używa aparatów żałobnych. Najświętszy Sakrament przenosi się w processji do miejsca wybranego na grób, którem jest uboczna kaplica

zwykle przybrana w kwiaty, zwierciadła, lampy i jarzące świece.

— W Wielki Piątek jako w dzień wyjątkowy chorzy tylko mogą brać komunję, w dzień ten także nie odprawia się msza święta.

— Jutro w kościele Ewangelicko Augsburgskim o godzinie 9-tej rano nabożeństwo, kommunję udzieli Jeneralny Superintendent Ludwig.

— ✂ — W teatrze wielkim wczoraj odbyło się doroczne widowisko, na korzyść tutejszych szpitali i innych zakładów dobroczynnych wszelkich wyznań.

Prolog przedstawienia stanowiła komedja: „Partja pikiety" wybornie grana przez pp. Rapackiego i Ostrowskiego; po tym zaś uśmiechu Talji, artyści naszej opery wykonali dwa akty z „Łucji z Lammermooru" a na zakończenie, Żółkowski jako „Przekora" i Rapacki jako „Zrzędność", zadawalniali najwybredniejszych nawet słuchaczów, grą swoją znakomicie pomyślaną i wykonaną.

Fragmenty z partycji Donizettego, pięknej niewątpliwie, ale rozpaczliwie sentymentalnej, śpiewali wczoraj: pani Dowiakowska i p. Filleborn z zapałem i wykończeniem, które wywoływały huczne i nieustanne oklaski. Słynny też sekstet w drugim akcie opery, uwydatnionym był odpowiednio do swojej artystycznej wartości.

Dochód z wspomnionego widowiska wynosi przeszło ośmset rubli; w kwocie tej mieszczą się także i naddatki, szczegółowy rachunek podajemy poniżej.

= Na wczorajszem widowisku w Wielkim Teatrze na dochód szpitali było osób 549. Dochód w przybliżeniu wyniósł około 870 rubli sr. JW. hr. Namiestnik Królestwa ofiarował rs. 100; pp. Leopold Kronenberg rs. 50; z Hr. Neselrode Marja Muchanów rs. 25; Stanisław Lilpop rs. 25; Józef Epsztein rs 15.

= W pismach publicznych ogłoszonem było, jakie damy raczyły przyjąć udział w zbieraniu ofiar po kościołach, w wielki piątek i wielką sobotę r. b., dla warszawskich szpitali i innych zakładów dobroczynnych, oraz kościołów. Delegowany członek Rady Głównej Opiekuńczej, zakładów dobroczynnych, ma honor zawiadomić damy do kwesty, na cel wyżej wskazany zaproszone, iż tak w wielki piątek, jak i w wielką sobotę, wieczorem, przed ukończeniem kwesty, przybędą do każdego z kościołów upoważnione osoby dla odebrania ukwestowanych ofiar. Osoby te, opatrzone będą w upoważnienia na blankietach Rady Głównej, z podpisem hr. Ostrowskiego i pieczęcią R. G. Opiekuńczej zakładów dobroczynnych. Takim więc tylko jedynie osobom, mogą być oddane zebrane pieniądze, które po opieczętowaniu, odniesione zostaną do skarbca miejskiego w ratuszu w Warszawie, przyjęte tamże do depozytu przez Czł. Rady Gł. Op. R. S. Mazurkiewicza, a następnie, zaraz po świętach przelane będą do Banku Polskiego. Bliższą informację, tak damy kwestujące, jak delegowani niezwłocznie otrzymają. Następujące osoby przyjęły na siebie obowiązek odbierania od dam zebranych po kościołach pieniędzy, a mianowicie: 1) Metropolitalnym Śgo Jana, Karnicki Józef Członek Rady Szczegół. Opiek. Szpitala Śgo Rocha; 2) Matki Boskiej Łaskawej przy ulicy Ś-to Jańskiej, Sobieszczański Franciszek C. W. T. D.; 3) S-tej Anny Krakowsk. Przedm., Spiess Ludwik, Opiekun Prez. w Radzie Sz. Szpi Ewang.; 4) Józefa Oblubieńca, przy ulicy Krak. Przedm., Piechowski Alexander; 5) Opieki Ś-go Józefa Krakowsk. Przedm., Gautier Jan Gł. Op. Szp. Pragskiego; 6) Ś go Krzyża, Werner Józef Opiekun Ochrony; 7) Ś go Alexandra, Byszewski Józef St: Referent Rady Głów. Opiekuń.; 8) Świętej Trójcy przy ulicy Solec), Jacobi Wilhelm Członek Oddziału Tanich Kuchen; 9) Ś-tej Barbary (na cmentarzu S-to-Krzyzkim), Łapiński Franciszek Czł. W. T. D.; 10) Wszystkich Świętych (na Grzybowie), Heppen Juljan, Czł. W. T. D.; 11) S go Karola Boromeusza ulica Chłodna, Ginett Józef Czł. Rady Szcz. Domu Przyt. i Pracy; 12) Narodzenią Panny Marji przy ulicy Lesznie) Kłodnicki Włodzimierz Członek Rady Opiekuńczej Cyrkułów 5 i 6; 13) Ś tego Antoniego przy ul: Senatorskiej Le Brun Tomasz Czł. W. T. D.; 14) Ś-go Andrzeja, Senatorska, Zdzitowiecki Władysław Kontroller Odz. Kuchen tanich; 15) Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, Naimski Józef; 16) Śgo Marcina przy ulicy Piwnej, Żuliński Alexander, Członek W. T. D; 17) S-go Ducha, ulica Fretaa, Smoleński Teofil Opiekun Ochrony; 18) Ś-go Jacka przy ulicy Freta, Kuhnke August Opiekun Ochrony; 19) Ś-go Kaźimierza (ulica Nowe-Miasto), Kołakowski Bolesław Czł. Rady Sz. D. Schron. S. D. i P. M.; 20) Panny Marji, Tomaszewski Felix Czł. Rady Gł. O. Z. D.; 21) Ś-go Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej Szmidt Apolinary Czł. W. T. D.; 22) Ś go Andrzeja Apostoła (ul. Bonifraterska) Pfeiffer Stanisław, Czł. Rady D. Prz. Ubog. St. W. E.; 23) Loretański na Pradze, Rożycki Juljan Opiekun Ochrony; 24) Karola Boromeusza na Powązkach, Szulc Ignacy, Czł. Rąd. Cyrkułowej 5 i 6.— Hr. St. *Ostrowski.*

= W dniu dzisiejszym na godzinę 5-tą po południu zwyż wzmiankowani Delegowani proszeni są o przybycie pod Nr 1352 przy ulicy Mazowieckiej, do Hrabiego Ostrowskiego na konferencją.

= W dalszym ciągu sprawozdania ogłoszonego w dniu 29 marca r. b., Bractwo Pań Miłosierdzia Śgo Wincentego à Paulo, ma honor uwiadomić, że od dnia 7 marca do dnia 6go kwietnia r. b., rozdało w instytucie Śgo Kazimierza na Tamce, za pośrednictwem Siostr Miłosierdzia ubogim, których stan przez tóż Bractwo sprawdzonym został, zupy porcji 6,833 i chleba funt. 3,146½, czyli w przecięciu dziennie porcji 220, chleba funtów 105. Zatem od dnia 7 lutego r. b., do dnia 6 kwietnia, to jest przez przeciąg miesięcy dwóch rozdało Bractwo ogółem, zupy porcji 12,119, a chleba funtów 6,059¼

— W Wielki Piątek przed laty, istniał zwyczaj w Warszawie, robienia bałwana ze słomy, strojenia go w suknie, wkładania do kieszeni worka z 30 kawałkami szkiełek niby srebrnikami za które Judasz sprzedał Jezusa Chrystusa, poczem takiego improwizowanego Judasza chłopaczki obniósłszy po mieście, wprowadzali na wieżę kościelną Panny Marji i zrucali ztamtąd. Męka nieszczęśliwego Judasza kończyła się utopieniem w Wiśle przy krzykach i grzechotaniu.

= Komu tylko obowiązki nie stoją na przeszkodzie, stara się przepędzić święta swobodnie po za obrębem miasta. Dlatego też pominąwszy pasażerów wyjeżdżających kolejami, karety pocztowe po wszystkich traktach przepełnione są podróżnemi, z chęcią i radością przygotowującymi się do odbycia kilkunastogo-

dzinnej przejażdżki. Więc i plac pocztowy zkąd rozchodzą się powozy publiczne, od kilku dni przedstawia bardzo ożywiony widok, i tylko chodzą ze smutną miną ci, którzy w skutku zapóźnienia się z zapisaniem nie dostali zupełnie miejsca lub je dopiero zdobyli na ostatni dzień tygodnia.

= W dniu jutrzejszym przypada pełnią księżyca o godz. 11 m. 50 wieczór.

= Już to trzeba przyznać, że ogrody i skwery Warszawy, służące ku przyjemności i pożytkowi publicznemu są nader starannie utrzymane. Ledwo zniknęły śniegi, widzimy je uprzątnięte i oczyszczone zupełnie. Ponaprawiano uszkodzone trawniki, wywieziono pokrywające je liście i wyglądają one dziś tak milutko, że patrząc na nie, wierzy się w wiosnę. Szkoda tylko, że brak im fijołków.

= W swoim czasie pisaliśmy o zamierzonem osuszeniu składów Bankowych przy ulicy Nowogrodzkiej, ulegającym z powodu napływu wody wielkiej wilgoci. Myśl ta wprowadzoną zostanie wkrótce w życie.

= Po ulicach miasta, dziewczęta przenoszą baby rumianne i blade, w koszach uginających się pod ich ciężarem; przemysłowcy obciążają swe głowy gipsowemi barankami, wywołując głośno ich sprzedaż; lokaje dźwigają stoły, dywany i świeczniki dla szanownych kwestarek; a obywatele miasta rozpoczęli peregrynację po sklepach i piętrach w celu zebrania składki wielkotygodniowej.

= Od dnia 2 (14) do 8 (20) b. m., wstrzymane zostaną wszelkie administracyjne exekucje z powodu Świąt.

= Na konferencji Komitetu Resursy Obywatelskiej, jaka w dniu wczorajszym miała miejsce, zgodzono się na udzielenie jednego z górnych salonów dla umieszczenia w nim wystawy do loterji izraelskiej.

= Piana, zwykła oznaka przyboru wody, przez cały dzień wczorajszy, okrywała od czasu do czasu Wisłę.

= Przez noc wczorajszą, silna mgła panowała nad miastem; dziś ranek pochmurny; pogoda na Święta nieszczególnie się jakoś zapowiada.

= Pomimo, że wiosna trwa już przeszło 3 tygodnie, dotychczas jeszcze ziemia niezupełnie rozmarzła; w miejscach zaś, do których nie dochodzi słońce, można widzieć jeszcze liście przymarznięte do ziemi i woda z deszczu, jaki już parę razy upadł w tym tygodniu, wsiąka w ziemię na bardzo małą tylko głębokość. W ogóle cała roślinność jest w tym roku mocno spóźniona, z powodu silnej zimy, jaką mieliśmy. Na ulicach sprzedają mimo to już fijołki, lecz po największej części nie są to wcale fijołki, ale tak zwane *Pszelaszczka* (anemone hepatyca). Kwiatek ten bardzo pięknej barwy, znacznie jest większy od fijołka i niema jego zapachu. Prócz pszelaszczki są też kwiatki *Śnieżycy* (Galanthus nivalis); te jednak kwitnie nawet wśród śniegu. Wiele osób widząc te najpierwsze kwiatki, nazywa je pierwiosnkami. Otóż pierwiosnkiem nie nazywa się bynajmniej, jakkolwiek byle pierwszy kwiatek wiosenny, jest to bowiem kwiat żółty rosnący na naszych polach i naukowo zwany *primula*. Jest go zresztą kilka odmian.

= W tych dniach w Aleach Ujazdowskich usunięto poprzeczne barjery, jakie istniały na chodnikach, w celu przeszkodzenia kursowaniu po nich konno lub powozem. Usunięcie to jest bardzo praktyczne, ułatwia bowiem kommunikację. Dotąd barjery te służyły w rzeczywistości do zawadzania się o nie, walania i szargania w błocie nagromadzonem w wązkiem przy nich przejściu, a przy liczniejszym napływie osób, jak naprzykład w niedzielę i święta, w czasie spaceru, sprawiały tłoczenie się. Szkoda, że zostawiono z usuniętych barjer słupki, te bowiem niczemu nie zapobiegną, a zawadzać tylko będą. Jednocześnie rowy wzdłuż chodników oczyszczono i pogłębiono dla otrzymania lepszego spadku wody i szybszego schnięcia chodników w razie deszczu.

= Spodziewaną jest w Warszawie panna Adela Paschalisówna sopranistka, uczenica p. Juljana Dobrskiego. Śpiewaczka ta ostatecznie występowała z powodzeniem w Odessie, w towarzystwie artystów włoskich.

= Litolff, autor słynnej uwertury: „Żyrondziści,“ przebywający obecnie w Paryżu, zamierza znowu odbyć podróż artystyczną; w marszrucie swojej genjalny ten muzyk zaznaczył podobno i Warszawę. W tych czasach dziennik paryzki: „Le Gaulois“ pomieścił szkic bijograficzny Litolffa, w którym wybornie została skreśloną charakterystyka jego indywidualności i talentu. Szkic ów, zakończony jest zdaniem, że gdyby Litolff częściej podnosił rękę dla zdjęcia kapelusza przed bożyszczami krytyki i złota, toby go z pewnością uznano za tegoczesnego Beethowena.

= Goszcząca obecnie w Warszawie panna Romana Popielówna, artystka teatru lwowskiego, ma podobno odbyć pierwszy swój debiut na naszej scenie w komedji: „Pociecha rodziny.“

= Artyści włoscy wczoraj opuścili Warszawę. Pani Artôt Padilla udała się do Paryża, dla załatwienia interessów familijnych, a następnie ma wyjechać do Baden-Baden, dokąd został zaangażowanym na występy jej małżonek. Pan Stagno wyruszył zachwycać Niemców, a pan Bossi Hiszpanów.

= P. Aleksander Mirecki Inżynier, wynalazł maszynę zupełnie nowego systemu do prassowania siana, wełny i t. p. przedmiotów. Maszyna systemu p. Mireckiego jest na ukończeniu w fabryce p. Ostrowskiego i niebawem odbędą się z nią próby, o rezultacie których doniesiemy.

= Pani Seweryna z Żochowskich Duchińska, którą w roku zeszłym obrano na członka Towarzystwa Antropologicznego w Paryżu, obecnie otrzymała dyplom na członka tamecznego Towarzystwa Geograficznego.

= Zorzę północną, która d. 6 b. m., błyszczała nad wieczorem u nas, widziano także w Ołomuńcu, Opawie, Bernie, Pradze, Lincu, Graden i w Wiedniu.

= Mówiono nam, donosi „Gazeta Polska“ że w właściwych sferach mają przyjść pod obrady *prawa właścicieli ziemi do znajdujących się w jej wnętrzu płodów.* Dotychczasowe prawo górnicze w Królestwie Polskiem, ma być niedostateczne w obec zmiany właścicieli gruntów, przejścia ich części na własność włościan, i postanowionej przez władzę sprzedaży górniczych zakładów tutejszego kraju, dotąd własnością rządu będących.

= W dniu 5 b. m., spłonęła do szczętu wieś Kretki, położona w powiecie lipnowskim.

= Strażnik stójkowy cyrkułu Sobornego Ochnicki, dostrzegłszy w dniu 28 marca r. b., psa wściekłego biegnącego przez ulicę Kościelną, zabił go; za takowe roztropne postąpienie, udzieliwszy mu rs. 2 podaje o tem do wiadomości podwładnej mi Policji.

— Zabita wskutku przejechania lokomotywą na tutejszej głównej stacji Warszawsko-Wiedeńskiej drogi

żelaznej, kobieta (o którym to wypadku było ogłoszonem w onegdajszej Gazecie Policyjnej), jak się po sprawdzeniu okazało, nazywała się Franciszka Federczyk, żona stróża domu Nr. 1340, liczyła lat 40 wieku. Kobieta ta znajdując się w stanie opiłym, zamierzyła przejść w poprzek szyn i bez względu na przestrogi stróży i zamknięte barjery przebiegła pod takowe i chociaż jeden ze stróży pobiegł dla zatrzymania jej, ona jednakże znalazła się przed lokomotywą, w chwili ruchu takowej, którą przejechaną została z rozstrzaskaniem głowy.

— W dniu onegdajszym w cyrkule Łazienkowskim, w fabryce żelaznej Lilpopa i Rau, Krystjan Heinke robotnik, przy spajaniu żelaza wypadkowo uderzył młotem pomocnika swego Witalisa Rutkowskiego w lewą rękę, wybiwszy mu dwa palce ze stawu. Rutkowski po udzieleniu mu pomocy lekarskiej, pozostawiony na kuracji w mieszkaniu.

— W cyrkule Sobornym, w domu pod Nr. 543, znaleziono podrzucone nowonarodzone nieżywe dziecko płci męzkiej. O czem dla wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono Sąd i winni w podrzuceniu poszukują się. (Gaz. Polic.

═ Pan Leon Lewenberg, właściciel domu Nr 467*a*, na rzecz sierot pozostałych po ś. p. Emilji Borawskiej, z należności za komorne odstąpił rs. 15.

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od H. R. rs. 1 dla staruszki Chudzińskiej; bezimiennie kop. 50 i trzy paczki herbaty dla Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

Panu Józefowi z Nowolipia. — Artykuł nie kfalifikuje się do druku.

═ Na rzecz bractwą Ś-go Wincentego à Paulo nie w kościele Ś-tej Anny, lecz Opieki Ś-go Józefa (na Krakowskiem Przedmieściu obok pałacu hr. Potockich) kwestować będzie z Hrabiów Łubieńskich Emilja *Sobańska* i Księżna *Lubecka*.

Jenerał-Major *Moller*, przyjechał z Częstochowa.

Rzeczywisty Radca Stanu *Dawidow*, wyjechał do Brestja.

✝ Exportacja zwłok ś. p. Ignacego **Konwerskiego** zmarłego w dniu wczorajszym w 43 roku życia, nastąpi dziś o godzinie 5-tej po południu z kaplicy w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej. Zmarły pozostawił żonę i sześcioro dzieci.

✝ Karolina z Krotkich **Sliwowska**, wdowa po ś. p. Michale Śliwowskim b. Majorze Kommunikacji Lądowych i Wodnych, przeżywszy lat 55, w dniu 13-tym b. m. i r. przeniosła się do wieczności. Stroskana córka wraz z zięciem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na exportację ciała z kaplicy kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej w sobotę, to jest dnia 16-go kwietnia o godzinie 5-tej po południu na cmentarz powązkowski, odbyć się mającą. — 2920 —

✝ Zosia **Chrząstowska**, po długiej i ciężkiej chorobie, dnia 13 kwietnia 1870 r. licząc lat 12, życie zakończyła. Stroskani rodzice zapraszają Krewnych i Przyjaciół na eksportację, w piątek, to jest dnia 15 tegoż miesiąca, z kościoła Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 5ej po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. —2903—

✝ Emma z Szymanów, **Juba**, wdowa po obywatelu ziemskim, a do roku 1865 utrzymująca penssję wyższą żeńską w mieście Płocku, w dniu 3 marca r., b. zakończyła we wsi Księte powiecie rypińskim swą doczesną pielgrzymkę; w dniu zaś 7 marca zwłoki tej bogobojnej niewiasty, w obecności strapionych córek i zięcia, oraz życzliwych Znajomych pochowane zostały na cmentarzu parafjalnym we wsi Świedzibni. —2826—

Łowicz 9 kwietnia 1870 r. — W dniu dzisiejszym odbyło się z dawna zapowiedziane przedstawienie na korzyść pogorzelców m. Sochaczewa. Według programu, przedstawienie to składało się 1° z uwertury z opery: „Odpust w Ploermel“ na 4 ręce; śpiewu p. t. „L'Astra d'amore“; z deklamacji p. t. „Bezrobocie kowali“ Fr. Coppée tłumaczenia S. z Z. D.; oprócz tego ze śpiewu: „Trzy słowa“ oraz kaprysu koncertowego z tematów z opery „Lukrecja Borgia“ Littolffa. Nad program amatorki na powszechne żądanie odśpiewały i odegrały romans Dubusque'a i Polkę Mazurkę Boguckiego. Wszystkie te numery publiczność przyjęła hucznemi oklaskami. Wieczór zakończyła 2 aktowa komedja J. Korzeniowskiego p. tyt. „Majster i Czeladnik“, znana wam z mistrzowskiej gry Żółkowskiego i Panczykowskiego. Wyborna gra amatorów, mianowicie Szaruckiego, pani Szaruckiej, ich córki i woźnego Łykalskiego, za każdem niemal słowem wywoływałą grzmiące objawy zadowolenia, licznie zgromadzonej, nietylko miejscowej, ale nawet z dość odległych stron przybyłej publiczności.— O ile wiemy, następne 3 z kolei przedstawienia amatorów, w części na rzecz niezamożnych studentów odbyć się mające, mają mieć miejsce w ostatnich dniach t. m.

?

═ *Z pod gór Świętokrzyzkich* piszą do „Gazety Warszawskiej:“ Z prawdziwą przyjemnością dowiedzieliśmy się o nabyciu zakładów górniczych w Starachowicach, Brodach, Michałowie i Nietulisku przez S. Frenkla, bo na pewno liczymy, że zakłady te wysoko się podniosą, a rękojmię daje nam przyległy zakład Klimkiewiczów w dobrach Ostrowiec, zarządzany już od kilku lat przez powyższego nabywcę, gdzie wszystko odżyło tak pod względem górniczym jak i gospodarskim, pod umiejętnym i energicznym kierunkiem pana Michała Krysińskiego, dyrektora fabryk i gospodarstwa w tych dobrach. A iluż tu młodych ludzi znalazło czynne i korzystne dla nich zajęcie! Teraz kiedy zakłady te nie mogłyby się należycie rozwinąć bez właściwej drogi żelaznej, łączącej one ze światem europejskim, sądzimy, że od tak dawna zapowiadana i ogadana droga żelazna zwana Sandomiersko-Piotrkowską, rychło przyjdzie do skutku; wyczekujemy tylko z niecierpliwością na wiadomość, w jakim punkcie zejdzie się z koleją Warszawsko-Wiedeńską. Różni różnie mówią, jedni wspominają stację Koluszki, inni Piotrków, inni znów Radomsk.

— *Journal de St. Petersburg* podaje następujące szczegóły o wypadku na kolei żelaznej warszawskiej: We czwartek (19 marca) około godziny 10 z rana, pociąg towarowy najechał między Bieżdanami i a Wilnem, na 654 wiorście, na mały wagon naładowany szynami, który popychali robotnicy. Pociąg zeszedł z szyn; lokomotywa, tender i jeden wagon zostały obalone; a pięć wagonów zeskoczyło z relsów. Jeden konduktór został zabity, a drugi zraniony. Ponieważ

droga została zatamowana, przeto pociąg wiozący pocztę do Petersburga w piątek, o godzinie 10, nie mógł być wyprawiony z Wilna, a musiano połączyć go z pociągiem Nr 6, który odszedł ztamtąd dopiero po uprzątnieniu drogi, t. j. o 4 1/3 godzin później, poczem tenże przybył do Petersburga, zamiast o godzinie 2 minut 55, dopiero o 7 po południu." (D. W.)

= Korrespondent z Paryża do „Dziennika Warszawskiego" donosi, że w Konstantynopolu zmarła panna Pustowojtów.

✕ Czytamy w gazecie „Gołos," że w sferach rządowych podjętą jest kwestja o tem, jakie wynaleść zatrudnienie dla tych ze skazanych do ciężkich robót, lub na osiedlenie przestępców, którzy z jakichkolwiek powodów, przez prawo przewidzianych, nie mogą być na miejsce skazania odesłani i muszą termin swój w więzieniach odsiadywać. Kwestja ta wkrótce ma być roztrzygniętą.

✕ Od 20 kwietnia (v. s.) do zamknięcia wystawy rękodzielniczej w Petersburgu, wydawać się będzie pod redakcją p. Sapienza „Kartka *(listok)* wszechrossyjskiej rękodzielniczej wystawy," w języku russkim i francuzkim.

✕ Podajemy tu cyfry wskazujące stosunek ubogich do ludności krajów w państwach europejskich. W Anglji znajduje się ubogich około 4,500,000, (stosunek do całej ludności jak 1: 6), we Francji około 2,800,000 (1: 12), w Niemczech 2,000,000 (1:20), we Włoszech 750,000 (1: 29), w Belgji 730,000 (1: 6), w Holandji 750,000 (1:34), w Hiszpanji 450,000 (1:34) w Szwecji 150,000 (1:25), w Szwajcarji 170,000 (1:15); w Portugalji 140,000 (1:25), w Danji 130,000 (1: 20). Ogólna ilość wszystkich ubogich w Europie wynosi 14,000,000, co porównawszy z ilością mieszkańców zachodniej Europy (177,450,000), da stosunek jednego ubogiego na 12 mieszkańców. Ztąd wypada, że jeden z pomiędzy dwunastu nie znajduje pracy i środków zarobku na ludzkim targu i musi żyć ze środków dostarczonych mu przez 12 zasobnych.

✕ Wystawa nieustająca sztuk pięknych w Krakowie, obecnie wzbogaconą została następującemi dziełami: Gierymskiego „Wieczernica," Piotrowskiego z Królewca „Flisaki," Kossaka „Polowanie w zimie," Chmielewskiego „Siesta włoska," Wład. Maleckiego „Widok Buska," wreszcie dwie rzeźby Wiktora Brodzkiego z Rzymu.

✕ W Szwecji między Uttingen a Kirchendorf, spadł w tych dniach śnieg czarny jak węgiel.

✕ W Pradze Czeskiej wydano temi czasy po polsku: Statuty towarzystwa propagandy idei słowiańskiej założonego pod nazwą: „Slavia." Towarzystwo to, składa się wyłącznie z Czechów i metropolję swoją ma w Pradze.

= Doktor Majer, Prezes towarzystwa naukowego krakowskiego, wyliczył statystykę autorek i artystek w Polsce. Badania jego sięgają od wieku XIV, a kończą się z rokiem 1857. Wymownie tu mówią same liczby: kobiet malarek było 37; muzyce i kompozycji poświęcających się 116. W literaturze pan Majer wyliczył 333 imiona niewieście; poetek ośmdziesiąt pięć.

✕ Pod nazwą: „Pedespeed" pojawiły się w Ameryce nowego rodzaju przyrządy, do pospiesznego chodzenia, a raczej: szybkobiegania. Przyrządy te składają się z kół pojedyńczych, które przy osiach mają przytwierdzone pedały, do ustawienia na nich stóp; cały zaś apparat przymocowywanym bywa do nóg zapomocą pasków rzemiennych. Rysunek pedespeed'ów pomieszczonym został w ostatnim numerze lipskiej illustrowanej gazety.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Austrja nie wyszła jeszcze z niepewnego i chwiejącego położenia, w jakiem ją pozostawiło upadłe ministerjum Hasnera. Najnowsze wiadomości z Wiednia stwierdzają, że hrabia Potocki nie ma szczęścia w dobieraniu ludzi zdolnych silną ręką ująć ster rządu. Ministerjum, Potocki-Taaffe-de Pretis, o którem obwieściła wczorajsza depesza, nie ma przed sobą przyszłości. Czechy bowiem mimo wyraźnego oświadczenia, że są w porozumieniu z podpisanemi na memorandum mniejszości, nie spodziewają się znaleźć w tym dokumencie praktycznego rozstrzygnięcia kwestji zrównania w duchu czeskim, lecz używają go tylko za broń przeciw experymentom p. Hasnera i jego kolegów. Nie posiadając zatem punktu oparcia ze strony Czechów, ministerjum Potocki-Taaffe, miałoby w obozie stronnictwa niemieckiego zupełną większość dotychczasowej Rady państwa przeciwko sobie, o czem po końcowych rozprawach w obu Izbach wątpić nawet niepodobna. Zresztą ministerjum Potocki-Taaffe, nie rości pretensji do dania zupełnego punktu wyjścia z tego dwuznacznego położenia, lecz chce się tylko uważać za tak zwane ministerjum zarządzające, któreby tymczasowo załatwiało interesa bieżące. Czy jednak po uskutecznieniu nowych wyborów, z tej tymczasowości mogłoby powstać stałe parlamentarne ministerjum, w obecnej chwili można jeszcze powątpiewać.

Ministerjum **francuzkie** przechodzi równie krytyczną fazę. Pogłoski że w skutek dymissji ministra finansów p. Buffet,, ustąpią także inni członkowie gabinetu, trwają w całej sile. P. Ollivier, który odpowiadając w Ciele prawodawczem panu Frère, starał się przedstawiać położenie rzeczy w jak najlepszem świetle, jak się zdaje nie był wstanie udzielić stanowczego zapewnienia co do pozostania pp. Daru i Talhoüet, chociaż to jedno mogłoby tylko uspokoić umysły.

Według pogłoski w tych dniach podanej przez „Gazetę Kolońską", nowa kombinacja ministerjalna miałaby utrzymać pewną harmonję w gabinecie, a mianowicie oddanie teki ministra finansów p. Segris dawnemu ministrowi oświaty, którego miejsce zająłby w takim razie p. Maurycy Richard obecny minister sztuk pięknych. Próżnia spowodowana ustąpieniem p. Buffet, byłaby tym sposobem pokrytą, ale nie zapełnioną. Ministerjalny dziennik „le Français" ubolewa nad tą próżnią nadmieniając że wyjście z gabinetu P. Buffet będzie prawdziwą klęską dla przyjaciół wolności, gdyż musi za sobą pociągnąć zerwanie z takim mozołem zawartego przymierza między prawym i lewym środkiem. W ogólności obecne przesilenie ministerjalne daje powód do takiego nadmiaru najróżniejszych wiadomości, że w wyborze należy się wszelką możliwą kierować ostrożnością.

W podobny sposób muszą być oceniane wieści o stosunkach rządu francuzkiego z **Rzymem**. Wiadomo że dzienniki jednozgodnie utrzymywały, iż markiz Banneville nie powróci już do Rzymu. Tymczasem według depeszy Wolffa, markiz udał się znów do wiecznego miasta.

W dniu onegajszym, jak donosi, „Unità cattolica",

miało się odbyć trzecie publiczne posiedzenie soboru, na którem ogłoszono uchwalone na jeneralnych kongregacjach dekreta i anathemata.

Powstanie w Barcelonie stłumione. Według depesz z **Madrytu**, jenerał gubernator Katalonji, w przeciągu jednej godziny zdobył pozycję Garcia, bez wielkich strat w swoich szeregach. W Sewilli, mimo wszelkie obawy, losowanie odbyło się spokojnie.

Stan finansów w **Anglji** świetnie się przedstawia. Dochody w ubiegłym roku przewyższyły o 1,819,000 fun. szt. summę anszlagową, a wydatki, w skutek zaprowadzonych oszczędności, zmniejszyły się o 2,468,000 funt. szt. Tak pożądany rezultat dał możność kanclerzowi skarbu, zniesienia całego szeregu podatków.

Reformy w sądownictwie egipskiem uzyskały zatwierdzenie **Porty** i tym sposobem nieporozumienia między tem państwem a Egiptem usunięte zostały.

(T. W. B. Jour. des Déb., Köln Ztg, Nordd. Allg. Ztg, La Liberté, La France, Kreutz-Ztg, Weser Ztg, Ind. Belge, Le Nord, Le Constitutionnel, Le Gaulois.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 13 Kwietnia godz. 10 m. 50 w nocy.

Wiedeń.—Feldmarszałek Hess umarł.

Paryż.—Ollivier żądał od Izby odroczenia posiedzeń aż do czwartku po plebiscycie. Favre wystąpił powtórnie przeciwko polityce gabinetu, twierdząc, że odroczenie byłoby w tym razie abdykacją. Odroczenie przyjęto 193 głosami przeciw 63.

W SĄDZIE PRZYSIĘGŁYCH.

Prezydujący do woźnego:

— Polecam ci po raz trzeci, nakazać zebranym milczenie i spokojność.

Zgiełk i wrzawa nie ustaje, prezydujący więc zwraca się do publiczności.

— Mości panowie uciszcie się do djabła, bo każę was wyprowadzić z sali. Tak dłużej trwać nie może. Osądziliśmy już dwa processy nie słysząc ani słowa obrony obwinionych, ani zeznań świadków. Mości panowie uciszcie się.

Redaktor W. *Szymanowski.*

— Ulica Niecała zyskała niedawno jeszcze jedną ozdobę i dogodność tak dla mieszkańców tej ulicy, jak i dla przechodzących po niej do Saskiego ogrodu. Jest to cukiernia pana Antoniego Coray, znana z dobroci swych wyrobów i komfortu w urządzeniu. Wiadomość ta nie będzie zapewne obojętną dla okolicznych gospodyń przed nadchodzącemi świętami.

— 2918 —

— W uzupełnieniu artykułu ogłoszonego w tych dniach za Nrem 2856, a zaznaczającego świetne odegranie teatru amatorskiego, w jednym z domów przy ulicy Niecałej, dodać winniśmy, że część zasługi w urządzeniu tak miłego wieczoru, spada także na p. D., który łaskawie użyczył swego mieszkania do degizowania się udzielając przytem rad trafnej charakterystyki. —2904—

— Wyprzedaż kapeluszy, tak cylindrowych jak i fantazyjnych w wielkim wyborze z Fabryki Teodora **Veigt**, odbywą się codziennie w Składzie materjałów Piśmiennych *Juljana Veigt*, przy ulicy Senatorskiej, w domu Löwenberga Nr 467*a*. (1—2)—2910—

— Jednym z dawniejszych Dystylatorskich Składów Wódek w Warszawie, jest Skład przy ulicy Podwale Nr 530/1, wprost pałacu Dyzmańskich, pod firmą K. Otter a teraz **W. Kuspiel**, od lat już przeszło dwunastu istniejący. Zmiana firmy nie wpłynęła bynajmniej na zmniejszenie wziętości jakiej wyroby z tego składu pochodzące słusznie używają. P. **Kuspiel** bowiem jako wykfalifikowany w kraju i zagranicą Dystylator, rozprzestrzeniwszy i postawiwszy swą Dystylarnię na wyższą skalę, wyrabia w niej wszelkie najwykwintniejsze nawet gatunki wódek i likworów gdańskich, z których od czasu Mombra słynie Warszawa, jakoteż Araki i Spirytusy odznaczające się niezwykłą dobrocią i umiarkowanemi cenami. Oprócz Składu o którym mowa p. **Kuspiel** urządził przed paru laty Skład swój przy ulicy Tłomackie Nr 739 wprost ulicy Przejazd i przed niedawnym czasem trzeci przy Dystylarni na Muranowie Nr 2191 w domu W-go Wojdego Korytowszczyzną zwanym. (3—3) —2853—

DONIESIENIA.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 2-go 14 Kwietnia 1870 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble	i	kop.	sr.
Półimperjały Ros. — k. — rs. — k. —				
Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. — k. —				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)	—	—	89	25
Listy Zast: 3 okresu, I, s. za rs. 100	94	27	94	2
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	94	27	94	2
Listy Zast. nowe 5% z r. 1869....	95	25	94	75
Obligi Towarzystwa Kred. Ziemskiego	100	33	—	—
Listy likwidacyjne za rsr. 100......	76	32	76	12
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860...	90	50	90	—
Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864.	153	—	152	—
„ „ „ z r. 1866.	151	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej.	73	-	72	—
Akcje Głów. Tow. Ross. Dróg żel..	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Teres.ol..	115	—	114	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	106	50
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz......	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie......	109	50	106	—

Wartość kuponu bież: od List. Zast. rs. 1 kop. 23 1/3
Od Likwidacyjnych rs. 1 kop. 47 7/9.
Od Listów Zast. nowych kop. 154 1/6
Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 120 k. 97 1/2 rs. 120 k. 82 1/2
Londyn 3 M. I funt st. rs. 8 k. 30 rs. 8 k. 28 1/2.
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 98 k. 85 rs. 98 k. 70
Wiedeń. Wek 2 m. za 150 w. a. rs. 99 k. 60 rs. 99 k. 45

Ceny Targowe Warszawskie. —D. 13 Kwietnia płacono za korzec pszenicy od — rs. kop. — do rs. — kop. —; żyta od rs. 4 k. — do rs. 4 kop. 7 1/2; jęczmienia 4-ro i dwu rzędowego, od rs. 3 kop. 15 do rs. 3 kop. 45; Owsa od rs. 2 kop. 40 do rs. 2 kop. 50 Kartofli od rs. — kop. 90 do rs. 1 kop. —.

Okowity płacono dnia 13 Kwietnia za wiadro od rs. 3 kop. 77 2/3 do rs. 3 kop. 83 3/4; za garniec od rs. 1 kop. 23 do rs. 1 kop. 24.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Дозволено Цензурой.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 82.

Czwartek. — Dnia 2 (14) Kwietnia. — Rok 1870.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

—**Tygodnik Mód** Nr 15 wyszedł z druku i zawiera: Młot i kowadło, romans w trzech częściach Fr. Spielhagena, przełożył z niemieckiego Michał Gliszczyński. Wyjatki z dziennika podróży po Ameryce północnej. Czarownice (wiersz.) Przegląd literacki, artystyczny, teatralny i różne wiadomości. O ubiorach. Przytem drzeworyty z ubiorami i robotami damskiemi.

— **Przyjaciela Dzieci** Nr 15 wyszedł z druku i zawiera: Biała lilja, legenda, przez K. P. (z ryciną). Pamiętnik Mieczysława K....go, (ciąg dalszy) Listy do Stasia. List III, przez Walerego Przyborowskiego. Placek wielkanocny, przez Lucjana Falkiewicza. Wierszyk przez Prażmowską. Betty i Toms, czyli odkrycie Dra Dzennera, tłomaczenie z niemieckiego (ciąg dalszy). Koza dzika (z dwiema rycinami). Przykry wypadek (z czterema drzeworytami). Podróż do Afryki i Australii (ciąg dalszy.)— Do Anioła stróża (wiersz), J. Miłkowskiego. Rozmowy z mamą.

— **Wędrowca** Nr 14 Serji 2-giej wyszedł z druku i zawiera: Wyprawa Anglików do Abisynji, podług wiarogodnych źródeł opisana (z 3 drzeworytami). O trzęsieniach ziemi, odczyt publiczny F. Sulimierskiego, odbyty dnia 27 marca r. b. na korzyść ubogich. Rozprawki o sztuce S. M. Rzętkowskiego. II Naturalność w sztuce. Z nad Mozelli, studjum archeologiczne o Trewirze przez A. S. (dokończenie z drzeworytem). Podróż po Islandji odbyta w r. 1866, przez p. N. Nougaret (dal. ciąg). Życie piekielne, powieść Emila Gaboriau, przekład F. S. (d. c.) Nowości: literackie, naukowe, przemysł i handel, nekrologja. Odpowiedź Redakcji Wędrowca na krytykę Przeglądu Katolickiego.

— **Zorzy** Nr 15 wyszedł z druku i zawiera: —Powiastki i przypowiastk (Ks. J. Wacławskiego).—Wspomnienia (wiersz E. Bukowskiego).—przypowiastki z nauk przyrodzonych (Węgiel i brylant). J. Al.—Rady lekarskie (pr. Dra Karwackiego).—Różności i rzeczy bieżące, (Kassa zaliczkowa dla przemysłowców) Rady gospodarskie.—Myśli.—Kumoszka całego świata (z ryciną).—Ogłoszenie.—

— **Opiekuna Domowego** Nr 14 wyszedł z druku i zawiera: Kilka słów z powodu odczytu wypowiedzianego przez panią Aleksdndrę Marczewską.—Kot i szczur, (Bajka) z drzeworytem, przez Józefa z Mazowsza.—Artur Grotger (z portretem, przez J. K. Turskiego.—Miłość i miłość, dra, mat w 2-ch aktach (ciąg dalszy), przez M. Dzikowskiego. Wiadomości techniczne.—Humoreska: Rozmowa z pachciarzem (z drzeworytem).—Rozmaitości.—Korrespondencja od Redakcji.—Podsłuchane w Redakcjj. Rady dla młodziezy rzemieślniczej, napisał Stanisław Gaszczyński, Stolarz w Warszawie.

— **Gazety Rolniczej** Nr 14 wyszedł z druku i zawiera: Zasady racjonalnego żywienia inwentarzy, Dra H. Grouvena.—Kronika paryzka przez Zygmunta Gawareckiego.—Mechanika Rolnicza, (z dwoma drzeworytami), przez Jana Pietraszka.—Korrespondencja gospodarska: Z okolic Warszawy, przez Zygmunta Dangla.—Przegląd przemysłowo-handlowy.—Korrespondencja od Redakcji.— Ogłoszenia.— Hodowla koni: Obrazy z życia sportu w Anglji, przez Stanisława Wotowskiego.—W odcinku: Horoskop pogody i słoty na kwartał II-gi r. b., przez Kajetana Kraszewskiego. Gawędy euonomiczne, przez Gustawa Plewko.

DONIESIENIA.

Syndycy massy upadłości

Fryderyka i Wilhelma braci Osterloff.

Podają do publicznej wiadomości, iż na zasadzie decyzji W-go Sędziego Kommissarza massy, odbędzie się w dniu 16 (98) Kwietnia r. b. o godzinie 5ej z południa w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie, pod Nr 549 przed W-ym Gebethnerem, Sędzią tegoż Trybunału, publiczna głośna licytacja, na wydzierżawienie w dobrach Grochowie, na czas do dnia 1go Października 1871 r. dystylarni, fabryk wina szampańskiego i octu, a to od zniżonej o ¼ część ceny dzierżawnej pierwotnie oznaczonej. Warunki mogą być przejrzane w Kancellarji W-go Andrychiewicza, Podpisarza Trybunału Fandlowego, oraz u W-go Przyjemskiego Obrońcy, w Warszawie, pod Nr 519, przy ulicy Podwal.

WWarszawie, dnia 28 Marca (9 Kwietnia) 1870 r.

Walenty Przyjemski, Obrońca.

W. Pszczołkowski,

R. Machlejd. (1—1) —2901— (D. W.)

Do Składu Wyrobów Tabacznych przy Kantorze Loterji i Wekslu.

HENRYKA GLÜKSOHN I KOMP.

Na Krakowskiem Przedmieściu, blisko Poczty Nr 415, w Pałacu JW. Hr. Potockiego, nadszedł znaczny transport

Cygar Hawańskich i Hamburgskich a mianowicie:

Non plus Ultra,	Cinto de Orion.
Espanola Regalia Reina	Villary Villar (plecione).
Maravilla Conchas,	La patria.
Princesas	Figaro Casadores.
La Precioza,	Trabucos.
„Upman" (duże i małe).	Trabucillos i t. p

Skład ten również zaopatrzony w wyroby tabaczne fabryk tutejszych, Petersburgskich, Rygskich mianowicie: **Cygara Mündla** et comp., bardzo poszukiwane. Dla dogodności kupujących większa część z wyż wspomnionych gatunków cygar, pakowane są w pudełkach. sztuk 10, po dwa cygara z każdego gatunku różnych cen i formatów.

KANTOR powyższy kupuje i sdrzedaje papiery publiczne i monety tak krajowe jak i zagraniczne.

(5—6) —2401—

PROŚBY I TŁÓMACZENIA

w języku ruskim, polskim, francuzkim,

redaguje i uskutecznia Kantor Radcy Honorowego **Burby**, w domu pod Nrem 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udziela informacje w interessach sądowych i administracyjnych i załatwia wszelkie żądania w zakres Kantoru tego wchodzące. (4—4) —2536—

W jednem z miast powiatowych guberni Płockiej, jest do sprzedania

CUKIERNIA

dobrze zaopatrzona, ze wszelkiemi rekwizytami i mająca ustaloną renomę. Bliższą wiadomość powziąść można w Warszawie w fabryce cukrów Riesego i Piotrowskiego, przy ulicy Elektoralnej, Nr 19. (2—3)—2677—

Majątek Ziemski

położony przy szossie prowadzącej z Warszawy do Miasta Chełma, w glebie wybornej pszennej, ze spodem przepuszczalnym, bardzo porządnie zabudowany, dobrze zagospodarowany, rozległy dziesiatyn 1,800 (włók 120), składający się z dwóch Folwarków ekonomicznie rozdzielonych, i z których każdy może być oddzielnie nabytym, jest do sprzedania z wolnej ręki za cenę umiarkowaną. Bliższa wiadomość w Składzie Nasion **A. Rodkiewicza**, przy ulicy Miodowej, Nr 492, obok Rządu Gubernj alnego.

(1—3) —2907—



BARDZO TANIO
sprzedaje się

Garnitur Mebli mahoniowych. 1 Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł i 1 Stół, za rs. 80 i **Zegarek** stołowy, bronzowy z kloszem i konsolą w dobrem stanie, za rs. 40. Wiadomość codzień od godziny 11 do 12 z rana na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu pod Nr 442 (69), na 3 piętrze po prawej stronie. (3—6) — 2674 —

MAGAZYN

TRUMIEN  METALOWYCH,

PRZY FABRYCE LAMP I WYROBÓW METALOWYCH

F. TRELLE,

Nowy-Świat, Nr 1318 (76), wprost domu Zarządu Wojskowego.

Trumny metalowe po zniżonej cenie wróżnych gatunkach i wielkościach oraz kolorach jako też wszelkie do tychże przybory: Poduszki, Kapy, Materace, od najsutszych do najskromniejszych. Osoby z prowincji dla prędszego wykonania, raczą telegramem lub listownie miarę długości nadesłać, a zaraz pierwszym pociągiem wyekspedjowanem będzie.

Ceny takichże Trumien z grubego materjału, oraz bardzo trwałego koloru, są następne.

Dziecinne od rs. **9** do **30**.
Dla dorosłych od **30** do **75** i **90** rs.

(3—6) — 2442 —

Nowy Zakład Galanteryjno-Lakierniczy

MAXYMILJANA REJMANN,

ulica Długa Nr 45 i Bielańska Nr 17.

Wszelkie roboty lakiernicze w zakres tego zakładu wchodzące wykonywają się spiesznie po najumiarkowańszej cenie, a mianowicie: odnawianie Numerów domu podług przepisów policyjnych, malowanie **Znaków Kupieckich** oraz Herby Państwa, lakierowanie, brązowanie lub złocenie wyrobów blaszanych, metalowych i tac wszelkiego rodzaju. Również podejmuję się malowania olejno domów oraz ścian, drzwi, okien, **Wystaw Sklepowych, Posadzek,** naśladując kolor żądanego gatunku drzewa; malowanie **Nadgrobków** i t. p.

Zakład mój polecam także Panom fabrykantom w Warszawie lub na prowincji, przyrzekając śpieszne i rzetelne wykonanie powierzonych mi robót. Do zakładu tego potrzeby jest **UCZEŃ** dobrej konduity. (2—3) —2817—

NA NADCHODZĄCE

ŚWIĘTA WIELKANOCNE,

poleca się Szanownej Publiczności

SKŁAD WIN

H. SZMITTA,

przy rogu ulicy Czystej i Krakowskiego-Przedmieścia w gmachu Hotelu Europejskiego.

Z **Winami** zupełnie czystemi, jako to:

WINA Bordoskie	od kop. 60	do kop: 600	za butelkę
„ Burgundzkie	„ 90	„ 150	„
„ Mozelskie	„ 75	„ 90	„
„ Reńskie	„ 65	„ 400	„
„ Węgierskie	„ 60	„ 400	„
„ Hiszpańskie	„ 60	„ 400	„
„ Szampańskie	„ 250	„ 360	„
Śliwowica, Arak / Rum, Cognac	„ 75	„ 200	„

Porter oryginalny po kop. 55 za pół butelki.

(11—15) — 2497 —

WODA SALCERSKA

9 MEDALI

Aparat Gazogène Brieta,

zwany i uprzywilejowany.



JEDYNY jaki potwierdzonym został przez **Akademią Medyczną.**

JEDYNY jaki przyjęty został w szpitalach **Paryzkich.**

Za pomocą tego aparatu, powszechnie znanego obecnie, każdy dziś może w jednej chwili przygotować z bardzo małym kosztem wodę salcerską i wszelkie napoje gazowe, jako to: Vichy, Soda, Limonada gazowa i wino musujące.

CENY Aparatów Brieta:
o 1ej butelce 12 fr.
o 2ch butel 15 fr.
o 3ch butel. 18 fr.
o 4ch butel. 25 fr.

PROSZKI sto doz
do 1ej butelki 10 fr.
do 2ch butelek 15 fr.
do 3ch butelek 20 fr.
do 4ch butelek 30 fr.

MONDOOLOT SYN

Inżynier fabrykant.

W Paryżu na ulicy Château-d'Eau, 94 i 96.
W Warszawie, w Składach materjałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa i w aptekach.

(3—10) — 2560 —

PANNY

uzdatnione w szyciu białych towarów, jako to: Garniturów, Czepeczków, Pegnoirów, mogą znaleść zatrudnienie w Magazynie **B. Herse et Comp.** Ulica Senatorska, Nr 460.

(3—3) —2852—

Piekarnia Angielska

w domu Gumbrychta Nr 533 wprost Zamku

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż piekarnia moja jak w latach ubiegłych, tak i w tym roku na Sta Wielkanocne zaopatrzoną będzie we wszelkie gatunki pieczywa, jako to: **Chleb biały stołowy, wiejski, Chleb kwaśny, Baby gospodarskie, Baby zwyczajne, Mazurki Migdałowe, Mazurki krakowskie,** znane ze swej dobroci **Placki z serem, Galicyjskie z massą migdałową, Kaffe-Kuchen, Sztrajzel,** oraz wiele innych rzeczy w zakres piekarni wchodzących.

Obstalunki przyjmuje do dnia 15, to jest do Piątku i jak najakuratniej je wykończa. — Z tem wszystkiem poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności.

(3—3) —2835— **W. Szwedowski.**



Fortepjan Palisandrowy,

w dobrym zupełnie stanie, z bardzo przyjemnym głosem, z fabryki Hofera, jest do sprzedania przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 1, mieszkania Nr 9, na 1-szem piętrze. (3—3) —2722—

Skład Herbaty, Win, Owoców i Delikatesów,

W. CHOCISZEWSKIEGO,

na Krakowskiem-Przedmieściu w domu W-go Bayera, Nr 412.

Zaopatrzył Skład w świeże DROŻDŻE Wiedeńskie i wszelkie towary jakie tylko mogą być potrzebne i żądane, a mianowicie: odstałe Wina węgierskie, reńskie, francuzkie, szampańskie, burgundzkie, madery, xeresy, Portwejny, Portery i Piwa angielskie, Rumy, Araki, Śliwowicę, Cognac, Likiery chińskie i francuzkie, włoskie, Oliwy, Octy, Musztardy, Pickle, Sosy angielskie, Buljony, Ekstrakt mięsny Liebiga, Sery w różnych gatunkach i Wina Elisiejewych z Petersburga, Cytryny i Pomarańcze. (3—4) — 2867 —



EKSTRAKT MIĘSNY

LIEBIGA

Z FRAY BENTOS

(Południowej Ameryki).



KOMPANJI EKSTRAKTU MIĘSNEGO LIEBIGA W LONDYNIE.

Wielka oszczędność w gospodarstwie!!!

Natychmiastowe przyrządzenie posilnego rosołu za $^1/_3$ ceny jak ze świeżego mięsa. Zaprawianie i wzmacnianie zup, sosów, jarzyn i t. p.

Środek wzmacniający dla słabych i chorych!

Dwa złote medale w Paryżu 1867 r. Złoty medal w Hawrze 1868 r. Wielki honorowy dyplom za najwyższe odznaczenie w Amsterdamie 1869 roku.

Ceny detaliczne dla Królestwa Polskiego:

1 funt ang. w słoiku	$^1/_2$ funt. ang. w słoiku	$^1/_4$ funt. ang. w słoiku	$^1/_8$ funt. ang. w słoiku
Rs. 3 kop. 70	Rs. 1 kop. 90	Rs. 1 kop. 5	Kop. 55.

Prawdziwy wtedy tylko, jeżeli każden słoik opatrzony jest podpisem samego wynalazcy Liebiga i delegowanego D-ra M. von Pettenkofer.

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach.

Składy główne w Warszawie u PP. A. Ferd. *Galle*, L. *Gradomskiego*, Leona *Krupeckiego*, J. *Mrozowskiego*, St. *Rozmanitha*, L. *Spiessa*, *Simon* i *Stecki* A. *Stępkowskiego*, *Sowińskiego*, *Szulca*, J. *Riedela*, *Skład główny we Włocławsku u S. J. Mazura.*

Sprzedaż hurtowa w domu handlowym **J. FREIDER i S-ka**, w Warszawie, ulica Senatorska. Nr 468/9.

ERNEST GAY,

Generalny Agent dla Królestwa Polskiego.

(2—13) —2611—(5819)

Mam honor donieść prześwietnej Publiczności, że jak od lat wielu tak i tego roku można dostać kupić na Święta Wielkanocne **Bab i Placków** z przyprawami na różne ceny, w rynku Starego-Miasta, Nr 65, przy mojej piekarni — **Jan Steinmetz** (1—1) — 2826 —

BIURO

POSŁAŃCÓW PUBLICZNYCH,

Tłomackie Nr 9, dom Bernstejna.

Zawiadamia niniejszem, iż potrzebuje znaczną liczbę ludzi młodych, jak również i w sile wieku **bez różnicy wyznania**, na posłańców publicznych (kommissjonerów), opatrzonych w jak najlepsze świadectwa.--Biuro otwarte codziennie (z wyjątkiem świąt i niedziel), od godziny 11-ej rano do 3-ej po południu. (4—5) — 2732 —

Bobiku Końskiego

(**Angielskiego**),

Korcy 20, złożono do sprzedaży w Kantorze Hotelu Rzymskiego. Korzec wraz z workiem Rs. 8.

(2—3) —2838—

Kasztany pieczone, gorące,

codziennie od godziny 5ej do 10ej wieczór, w Składzie Owoców z Galicji,

Fr. WRÓBEL,

obok Kościoła Sgo Krzyża, pod Nrem 406/7.

(5—5) —2036—



Dystylarnia

pod firmą

K. Schneider



w Warszawie,

ma zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności z swoimi

WYROBAMI

na nadchodzące

Święta Wielkanocne,

poręczając za dobroć wyrobów, sprzedawanych po cenach fabrycznych w sklepach: Na Placu Sgo Aleksandra, Nr 1675; przy ulicy Długiej, obok Handlu W. Sowińskiego i Szulca, dawniej Koelichena; na Krakowskiem-Przedmieściu, w Pałacu Hr. S. Potockiego, i na rogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej, w domu W. Nipanicza. (3—3) —2713—

Zakład fryzierski, przy ulicy Miodowej, pod Nrem 484, potrzebuje kilku **Subiektów** zdolnych, w fachu tym obeznanych. Wiadomość na miejscu. (2—3) —2829—

Dzierżawa Dóbr Ziemskich i Majątki

mniejszych rozmiarów, z dogodnościami jakich gospodarstwo wymaga, polecone są do sprzedaży, lub wydzierżawienia, albo zastaw. Wiadomość bezpośrednio przy ulicy Leszno, Numer domu 54, na dole od frontu, Nr 2 mieszkania, zawsze od godziny 3ciej do 6tej po południu.

(3—3) —2586—

W drukarni Kurjera Warszawskiego—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej